



# DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr. z „Warszawianką”—25 gr.

Nr 126 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem PŁOCK, PIĄTEK 1 CZERWCA 1928 ROKU. Konto czekowe P. K. O. 61990. ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ.; Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.  
prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł. Z odnośzeniem do domów 6,50 zł. na prowincji 7 zł.

## Delegacja Zrzeszenia Urzędniczego u wicepremiera Bartla.

WARSZAWA, 1.6 (tel. wł.). Wicepremier Bartel przyjął na 1 1/2 godzinnym posłuchaniu delegację funkcyjnarjuszów i urzędników Rzeczypospolitej Polskiej.

Delegacja zawiadomiła o zaniepokojeniu urzędników odrzuceniem przez Sejm projektów ustaw podatkowych.

Wicepremier objaśnił że przedłoży wniosek posła Krzyżanowskiego o podwyższenie uposażeń urzędniczych o 15%. Wniosek ten został wysu-

nięty za zgodą rządu, co jest najlepszym dowodem jak rząd sprawę uposażeń urzędniczych bierze do serca.

W końcu wicepremier zapewnił o swym głębokim zrozumieniu potrzeb pracowników państwowych i wyrażał ogólne zrzeczenie do wpływania na członków w kierunku uśmierzenia niepotrzebnego zaniepokojenia.

## Prawda o sterowcu „Italia”.

Prawdopodobnie załoga zginęła.

OSLO 1.6 (Tel. wł.). O sterowcu „Italia” nie ma żadnych wiadomości. Pogłoski o telegramie iskrowym wysłanym przez gen. Nobile a przychwyconym jakoby przez radiostację amerykańską nie potwierdzają się.

Nad obszarem podbiegunowym szaleje burza i śnieżyce.

Okręt „Citta di Milano” znajduje się na północ od Szpicberga i oczekuje powrotu ekspedycji strzelców alpejskich, którzy rozpoczęli poszukiwania w głębi wyspy.

Panuje opinia, że sterowiec „Italia” musiał ulec gwałtownej katastrofie, w której cała załoga straciła życie, od chwili bowiem gdy otrzymano wiadomość od gen. Nobile upłynęło już 8 dni i ucieśniony wyprawy mieli dosyć czasu, aby dotrzeć do wyspy Amsterdam albo też do północnych wybrzeży Szpicbergu.

Najdokładniejsze poszukiwania odbędą się na północnym cyplu Szpicbergu, ponieważ panuje przekonanie że wyprawa musiała tam lądować lub też tam rozbił się sterowiec.

Wielka zamieć śnieżna, która panuje nad temi okolicami utrudnia poszukiwania i zaciemnia wszelkie ślady, które mogłyby naprowadzić ekspedycję ratunkową na właściwą drogę.

## Odroczenie Konferencji Małej Ententy.

BERLIN 1.6 (Tel. wł.). „Berliner Tag” donosi z Bukaresztu, że wyznaczona na 18 czerwca r. b. Konferencja Małej Ententy prawdopodobnie zostanie ponownie odroczona, ponieważ

waż min. Titulescu, który ma przewodzić rokowania o ustalenie programu tej Konferencji — powraca do Bukaresztu dopiero w połowie czerwca.

## Nowy wywiad z panem Waldemarasem.

BERLIN, 1.6 (tel. wł.). „Voss. Ztg.” zamieszcza wywiad swego korespondenta z p. Waldemarasem po powrocie z Londynu. Pan Waldemarasem oświadczył korespondentowi „Voss. Ztg.” że w 1 i pół godzinnej rozmowie z Chamberlainem poruszony był głównie problem Wschodu Europy i p. Chamberlain radził Waldemarasowi, żeby Litwa starała się żyć w harmonii ze wszystkimi sąsiadami w szczególności z Pol-

ską oraz aby dążyła do stworzenia atmosfery pokojowej.

W sprawie zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów p. Waldemaras oświadczył, że udaje się osobiście do Genewy — polewał Rada Ligi na obecnej sesji ma się zajmować także kwestjami polsko-litewskimi, a w szczególności, zlaniem p. Waldemarasa, kwestją prześladowania szkolnictwa litewskiego w na Wileńszczyźnie.

## Fidjof Nansen na czele ekspedycji ratującej gen. Nobile.

BERLIN, 1.6 (tel. wł.). „Ber. Tag.” donosi, że Nansen, który powrócił onegdaj z Ameryki otrzymał propozycję objęcia naczelnej komendy nad wielką ekspedycją ratunkową, udającą się na poszukiwanie gen. Nobile. Nansen udzielił wczoraj telegr-

ficznej odpowiedzi, że gotów jest dowodzić tej ekspedycji.

W ekspedycji mają wziąć udział: sterowiec angielski, samoloty niemieckie, oraz sterowiec i samoloty amerykańskie.

## Aresztowani w Berlinie komuniści polscy zostali już uwolnieni.

BERLIN, 1.6 (tel. wł.). Centralny Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partji Polskiej, który został z Czeszejko Sochockim na czele aresztowany dn.

23 maja w Berlinie został wypuszczony na wolność. Część aresztowanych wypuszczono onegdaj, a resztę wczoraj o godz. 6-ej wieczorem.

## Powódź na Dolnym Śląsku.

BYTOM, 1.6 (tel. wł.). Niesłychana od 1918 roku powódź nawiedziła cały Dolny Śląsk.

Wzbrane rzeki przerywały tamy i mosty, przeniosły zasiewy i urządzenia kulturalne.

Ludność musiała porzucić całe mienie i uciekać, ratując życie.

Dantejskie sceny rozgrywają się we Freiburgu, gdzie jednak nie obyło

się i bez prawdziwie komicznych sytuacji. Oto cały orszak weselny w cylindrach pono musiał uciekać z kościoła przed napływającą zewsząd wodą.

Nawet zwierzyna uchodziła z borów i swych kryjówek, a całe stadka jeleni zbliżyły się do osiedli ludzkich bez trwogi, a raczej gnane wielkim strachem przed powodzią.

Straty są bardzo znaczne.

## Posiedzenie Sejmu Polskiego.

WARSZAWA, dn. 1.6 (tel. wł.). Otwierając wczorajsze posiedzenie Sejmu Polsk. pan marszałek oświadczył, że zaraz po zakończeniu ogólnej dyskusji rozpocznie się debata szczegółowa nad budżetami Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

W sobotę rozpatrywane będą budżety ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a w poniedziałek pierwsze pigię osęści budżetu do budżetu Min. Spraw Zagranicznych włącznie.

Następnie zaś Sejm zajmie się budżetem Min. Spraw Wewnętrznych.

W dyskusji nad budżetem zabierał głos pierwszy

Posel Reich (Kolo Żydowskie), który pod koniec swego przemówienia powiedział, że żydzi będą lojalnymi obywatelami państw, w których mieszkają, poczuwają się do solidarności z żydostwem całego świata i domagają się wszędzie autonomji kulturalnej. Ludność żydowska chce spełniać swe obowiązki państwowe z radością i dumą.

Posel Radecki (B. B.) w imieniu „Jedynki” odpiera ataki z lewa i z prawa padające na rząd. Zaprzecza twierdzeniom o dyktaturze i faszyzmie, twierdzi że mar. Piłsudski sam uważa stosunki za nieunormowane i tymczasowe, wykazuje, że w Polsce obecnie jest o wiele lepiej niż było. Wreszcie oświadcza, że

klub B. B. będzie głosował za budżetem.

Następnie przemawiał Posel Bitner (komunista), po którego przemówieniu Marszałek ogłosił przerwę.

Po skończonej dyskusji generalnej Izbą przystępuje do szczegółowej debaty nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Po referencji posła Stadnickim zabierają głos przeważnie posłowie rolnicy. Wszyscy oni wnoszą poprawki, jakie w rezultacie zwiększają potężnie wydatki.

Posel Modejczyk z „Piasta” proponuje podniesienie kapitału zakładowego Banku Rolnego do 150.000.000 złotych.

Posel Łucki (Ukrainiec) wyraża żal, jakoby instytucje ukraińskie kredytowe były źle traktowane i zapowiada, że Ukraina przystępuje do celowego utworzenia własnego aparatu gospodarczego w nadziei, że pokolenie obecne stworzy będzie Państwo Ukraińskie.

Na końcu posiedzenia przyjęto większością głosów wniosek w sprawie mylnej interpretacji ustawy o podatku przemysłowym. Chodzi tutaj o zwolnienie od podatku obrotowego rzemieślników, którzy nie zatrudniają więcej niż 1 ego pracownika.

Na tem posiedzenie zakończono, a następne Marszałek wyznaczył na dzień dzisiejszy godz. 10 m. 30 rano

## Rewelacje „Daily Telegraphu” i „Neue Freie Presse”.

BERLIN, d. 1.6 (tel. wł.). Prasa berlińska omawia z wielkim zainteresowaniem rewelacje „Daily Telegraphu” i „Neue Freie Presse” o przebiegu rokowań berlińskich ministra Benessa, w których to rozmowach minister Beness miał proponować rządowi niemieck. stworzenie pewnego Środka Europy, opartego na podstawach gospodarczych, który w przyszłości mógłby też zamienić się w pewien związek polityczny. Wchodzi tu mają w grę Austria, Niemcy i Czechosłowacja.

„Berliner Tageblatt”, zamieszcza je te rewelacje „Daily Telegraphu” twierdzi, iż ma się tutaj doczynienia z zamierzeniami i pewną całą robotą kół politycznych angielskich, które jakoby chcą w ten sposób zawr-

cić pana Benessa z drogi dalszego prowadzenia z Niemcami rokowań o ewentualne zblizenie gospodarstwo mające zagrazać handlowi angielskiemu.

Prasa prawicowa z „Der Tag” na czele dopatruje się jednak inspiracji tych rewelacji raczej z otoczenia p. Benessa.

## Narady marszałków Izb Ustawodawczych.

WARSZAWA, 1.6 (tel. wł.). Wczoraj przybył ze swej podróży za granicę mar. Senatu p. J. Szymański i zaraz po objęciu urzędowania zaczął konferować z mar. Sejmu p. I. Daszyński celem ustalenia sposobu załatwienia w obu Izbach ustawy budżetowej.

## Z ostatniej chwili.

Zgodz. p. Feliksa Kobyleckiego.

W ostatniej chwili dowiadujemy się o zgonie znanego działacza katolicko-narodowego w Płocku ś.p. Feliksa Kobyleckiego.

Zgon nastąpił w Warszawie, gdzie zmarły leczył się od kilku tygodni na nerki i poddał się operacji.

Zmarły był rachmistrzem Sądu Okręgowego w Płocku i cieszył się ogromną sympatją kolegów i znajomych na swój kryształowy charakter i niesłomność przekonania.

Ostatni w sezonie Poranek Muzyczny.

Jak się dowiadujemy, w niedzielę nadchodzącą odbędzie się w sali kin „Nowości” o godz. 12-ej w południe ostatni w sezonie XXIX Poranek Muzyczny Pł. Tow. Muzycz-

nego. Poranek ten będzie beneficjum prof. Januszewskiego, tak ogólnie u nas cenionego i popularnego. Wątpić nie należy, że cały Płock w tym wypadku odda hołd zasłudze prof. Januszewskiego.

Matura w Sem. Naucz. Męskim.

Dzisiaj rozpoczęła się matura w Sem. Naucz. Męskim im. króla Bolesława Krzywoustego z tematów pismienych z języka polskiego wybrano następujące:

- 1) „Przyroda w utworach Reymonta i Żeromskiego”;
- 2) „Liryka w okresie Romanizmu”;
- 3) „Rola czynnika geograficznego w dziejowym rozwoju Polski”;



## Pod sąd opinii!

Umieszczony w piśmie naszym artykuł omawiający krytycznie lecz spokojnie i rzeczowo pewne szczegóły dotyczące organizacji wycieczki do Danji, wywołał u niektórych niesłychany krzyk, a nawet bandyckie napaści. Ludzie z boku stojący pytali ze zdumieniem o przyczynę prawdziwą tego hałasu, bo ta notatka nie dawała doń powodu.

Wobec tego musimy podać do wiadomości pewne szczegóły, które były powodem poruszenia tej sprawy, a opinia publiczna niech sama osądzi, czy wystąpienie powyższe było rzeczywiście bezpodstawną napaścią na p. Rościszewską, jak je określano, czy też miało powody i to bardzo realne.

Wycieczka ta otrzymała poważne, bo sięgające wielu tysięcy złotych subsydjum rządowe w postaci ulg w opłacie statku, zwolnieniu od innych opłat i t. p. Ulgi te dane były w tym celu, aby z wycieczki mogły skorzystać i dzieci rodzin uboższych i urzędniczych.

Tymczasem pani przełożona Rościszewska zorganizowała wycieczkę w następującym składzie: na sto kilka uczestniczek, było uczennic coś ze... sześćdziesiąt, nadzoru pedagogicznego około dziesięć osób, a reszta, to jest około trzydziestu osób składała się z ludzi niemających bezpośrednio ze szkołą absolutnie nic wspólnego.

Były to osoby należące w znacznej części do najzamożniejszych sfer miasta, głównie zaś znajomi pani Rościszewskiej. Działali oni oczywiście w dobrej wierze i nie można im absolutnie czynić jakichkolwiek zarzutów. Uczyniono im propozycję wzięcia udziału w wycieczce, za zniżoną opłatą 220 zł., zamiast normalnych 350 do 400 zł., więc się zgodzili.

Tak wyglądał skład wycieczki, która jako szkolna miała obejmować tylko młodzież szkolną i nadzór pedagogiczny, dzięki czemu wycieczka ta otrzymała tak wielkie ulgi. O składzie tym wie każda uczestniczka wycieczki, podał go „Głos Płockiej Młodzieży”, nie chcą wiedzieć tylko ci, którzy podpisali protesty, gdzie skromnie wspomiano, że było „parę osób”.

Walnym argumentem, mającym usprawiedliwić obecność tylu obcych ma być to, że płacili oni więcej i dzięki temu wycieczka mogła dojść wogóle do skutku.

Osoby te wpłaciły rzeczywiście po kilkudziesiąt złotych więcej niż reszta. Jednakże ogólna suma tych nadpłat, podzielona na wszystkich wycieczkowiczów, dała śmiesznie niską cyfrę, bo dwadzieścia parę złotych na głowę.

Tak wyglądała „wydatna pomoc”, bez której wycieczka rzekomo wogóle odbyć się nie mogła.

Dруга sprawa: jeśli już brano obce osoby na tak dogodnych warunkach, to dlaczego zebrano je ze sfer głównie najzamożniejszych pomijając inne?

I jeszcze jedno: w wycieczce brał również udział syn pani przełożonej p. Lech Rościszewski, inżynier agronom który z powodu zamieszczoności, a nas wzmiemki o wycieczce, urządził w towarzystwie swych dwóch braci to buzerską awanturę w redakcji podczas której domagał się aby więcej nie pisać, potem zaś opisał swój występ z bohaterским patosem w Liście Otwartym.

Od oceny powyższych faktów wstrzymujemy się. Oddajemy je z całym zaufaniem pod sąd bezstronnej opinii publicznej, która niech osądzi, czy wszczęcie dyskusji na ten temat było rzeczywiście jakąkolwiek napaścią na p. Rościszewską, czy też spełniliśmy obowiązek sumienia publicznego, niech opinia osądzi tych, którzy z furją atakowali nas za to, tych którzy urządzili dzikie napaści, no i rolę „Głosu Ziemi Płockiej” wraz z jego redaktorami którzy stali się ich oficjalnymi rzecznikami i obrońcami co wszystko razem mia-

ło zrobić opinię a nam zamknąć usta...

Panowie Rościszewscy mogą urządzić jeszcze jedno napaście, mogą zrealizować swe groźby i napadliży obić członków redakcji — faktów powyżej podanych jednak nie zmienią i na opinię społeczeństwa tem nie wpłyną. Raczej przeciwnie.

## Z Rady Miejskiej.

W środę ubiegłą, dn. 30-go maja odbyło się dalsze posiedzenie Rady poświęcone rozprawom budżetowym.

Na wstępie prezydium odczytało nagły wniosek Magistratu, zwracającego się o uchwalenie prowizorium budżetowego na m. czerwiec w wysokości  $\frac{1}{12}$  budżetu 28/29 rok. Wniosek przyjęto bez dyskusji.

Poczem przystąpiono do obrad. Zabrał głos p. Liszewski. Mówca, rozpatrując dział „oświaty” zwraca główną uwagę na pozycję sporną (kancelaria rady miejskiej szkolnej) Komisja finansowo-budżetowa przyjęła tę propozycję znacząco większą głośno. Kwestję zorganizowania rady szkolnej miejskiej wysunął w roku ubiegłym sam Magistrat. Nasze ugrupowanie zachowało się w tej sprawie obojętnie. Jednak nadzieje Magistratu na „osierwony” skład przyszłej rady szkolnej zawiodły i ku naszemu zdziwieniu jesteśmy obecnie świadkami faktu, że ten sam Magistrat sabotuje obecnie radę szkolną, wessły tam bowiem osoby dla niego niemiłe. Jest to nielojalność wobec Rady miejskiej.

Magistrat chce skreślić pozycję „kancelarii rady szkolnej”, powołując się na to, że Rada szkolna powiatowa przekazała czynności rady szkolnej miejskiej Magistratowi. Byłoby to właściwe, gdyby rada szkolna powiatowa była władzą stałą, lecz sprawa ona władzę tylko dorywczo, zastępczo decyzja należy do Kuratorjum i województwa.

Co do kwestji użyteczności—Magistrat zagarnia zbyt wiele spraw, funduszami szkolnymi z wielkim pożytkiem może kierować rada szkolna. Sprawami szkolnymi niepowinien zawiadywać urzędnik, lecz ludzie specjalnie do tego przygotowani, jak to jest w radzie szkolnej. Jeżeli w innych miastach jest inaczej, to nie dowód, abyśmy się rzekli swoich praw. Mówca powołuje się na dane prawne, dotyczące samorządu szkolnego. Mówca domaga się utrzymania pozycji 5800 zł. na kancelarię rady szkolnej miejskiej.

Stanowisko poprzedniego mówcy popiera p. Koziełki. Potępia on złożenie mandatów przez Magistrat w radzie szkolnej miejskiej, osobliwie zaś ubolewa nad złożeniem mandatu przez p. Przybylskiego, delegowanego do rady szkolnej przez Radę miejską. Chcemy powołać radę szkolną miejską, a sprzeciwia się temu Magistrat. Inspektor szkolny, p. Bandas podziela nasze stanowisko. P. inspektor zaproszył, aby rada szkolna powiatowa zgodziła się na przekazanie swych czynności Magistratowi. W sprawach tak delikatnych jak szkolne, decydować winno serce, które znajdziemy wśród osób rady szkolnej, służących sprawie bezinteresownie, a nie w biurokratycznym ujęciu sprawy.

P. Wilk jest zdania, że należy bronić szkolnictwa przed wpływami partji rządzącej w Magistracie, takiej czy innej. W szkole najbardziej chodzi o bezpartyjność.

W odpowiedzi p. prezydent zapewnił, że Magistrat nie sabotuje rady szkolnej. Został tam jednak obrażony i dlatego się wycofał. Nie zwracamy się przeciwko samorządowi szkolnemu, lecz bronić będziemy równie swoich praw i kompetencji. Władza nadzorcza zapatruje się na te sprawy tak samo. Dozory i rady szkolne są to organy wykonawcze

## W sprawie elektrowni miejskiej.

Otrzymujemy następujące pismo:

Płock, dnia 26 maja 1928.

Autor artykułu „Budżet m. Płocka”, w № 120 „Dziennika Płockiego” wzmiankując o elektrowni miejskiej, wyraził się: „A więc wcale nie mylił się radny Alberg, kiedy na zebraniach rady miejskiej dowodził, że miasto do tego korzystnego inte-

resu dokładać będzie 500,000 złotych rocznie.”

Przeciwko imputowaniu mi szania, którego ani w rozmowie prywatnej, ani tymbardziej na zebraniach Rady Miejskiej nie wypowiedziałem, muszę kategorycznie protestować. W samej bowiem rzeczy byłem i jestem zdania, że elektrownia, jako przedsiębiorstwo monopolowe, przy sprawnej administracji, winna przysporzyć miastu znacznych dochodów poza przyszanianiem mieszkańcom korzyści w postaci niższej ceny prądu. I na podstawie tego mojego świadectwa postawiłem w swoim czasie na Radzie Miejskiej wniosek, jednomyślnie przyjęty, o zaopatrzenie delegacji naszej, udającej się do Województwa ze sprzeciwem przeciwko zabiegom panów Górnickich, na wszelki wypadek w upoważnienie do wyjednania uprawnienia na budowę elektrowni sumptem i na rachunek miasta. A wszak najświętszy nawet mój adwersarz polityczny nie cęmieli się zarzuć mi, iż działałem lub działał świadomie na niekorzyść lub szkodę miasta.

Ponieważ zaś autor notatki, o której mowa powołuje się między innymi na budżet elektrowni, zamknięty deficytem za okres pięciomiesięczny w kwocie 194090 zł. uważam sobie za obowiązek zaznaczyć, że budżet w tym punkcie przeszy błądem logicznym, po usunięciu którego, (nie krytykując, ani podając w wątpliwość żadnej cyfry rozchodowej lub przychodowej) otrzymamy w wyniku nie deficyt, lecz nadwyżkę drobną.

Błąd polega na tem, że całkowitym kosztem rat procentowych i amortyzacji pożyczek za pełny rok budżetowy w sumie 343976 złotych, jako 15 proc. od przewidzianego kosztu budowy 2293176 zł. obciążono budżet eksploatacji zamiast, co byłoby najzupełniej słusznym i racjonalnym, podzielić ten wydatek na 2 części, z których  $\frac{1}{12}$  t. j. 200653 zł. należało odnieść na koszt budowy i zaledwie  $\frac{1}{12}$  t. j. 143323 zł. na budżet eksploatacji.

Po sprostowaniu zaś tego błędu logicznego koszt budowy powiększy się o zł 200,653, a koszt eksploatacji zmniejszy się o tę samą sumę, czyli elektrownia będzie kosztowała na podstawie cyfr budżetu 2,293,176 więcej 200,653 t. j. 2,493,829 złotych a koszt eksploatacji — wedle preliminarza: 444736 zł mniej 200655 zł t. j. 244083 zł. Gdy zaś dochód z eksploatacji 5 miesięcznej przewidziany jest w sumie 250,646 zł, to w wyniku okazać się może czysty dochód w kwocie 6,563 zł.

M. Alberg.

## Z CIECHANOWA.

(Korespondencja własna).

Dnia 10 maja r. b. odbyła się tu niezwykle uroczystość. Oto w dniu tym, przybyła delegacja Straży Ogniovej Ochotniczej w Sierpcu złożona: z prezesa zarządu Honorjusza Dunin Wolskiego—naczelnika straży p. Jakóba Rudowskiego, gospodarza p. Władysława Pilkiewicza, dowódcy i oddziału p. Antoniego Strygniera i audjutanta p. Stanisława Kowalskiego, w celu doręczenia b. Kapelanowi straży, a obecnie dziekanowi i proboszczowi Ciechanowskiemu ks. prałatowi Wincentemu Chabowskiemu, dyplomu na członka honorowego. Jakoż poskończonem nabożeństwie, w obecności licznie zebrane go tłumy, i przy udziale Straży Ogniovej Ochotniczej Ciechanowskiej, która wystąpiła ze sztandarem i orkiestrą — prezes zarządu Dunin Wolski i naczelnik p. Jakób Rudowski, wygłosili okolicznościowe przemówienia podnosząc zasługi położone w m. Sierpcu przez czcigodnego ks. prałata Chabowskiego; — poczem przy odegranej fanfarze i donośnym go okrzyku „niech żyje” prezes Dunin Wolski wręczył ks. prałatowi odpowiedni i pięknie wykonany



## ECHA PŁOCKIE.

## KALENDARZYK.

CZERWIEC

Dziś: Jakóba Bł.  
Jutro: Marcelina

1

Wschód słońca 5.22  
Zachód słońca 19.45

PIĄTEK

## DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Dziś nocny dyżur apteki Włodkowskiego.  
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

## Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

## Czytelnia parafjalna.

Czytelnia parafjalna otwarta od 5—7-ej wieczorem.

## Polski Radjo-Klub w Płocku

Czynny dla członków w piątki i niedziele od 4-ej do 6-ej wieczorem.

Pt. T-stwo Racjonalnego Polowania  
Tumaka, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

## STAN WODY — WISŁA.

Płock, 1,6 + 253 ub. 22 temp. + 14,5

## Repertuar Teatu Plockiego.

Sobota dn. 26 o godz. 8 m. 15 wiecz.  
Premjeral „Halka”, opera narodowa Stanisława Moniuszki.

Niedziela dn. 26 o godz. 8 m. 15. Po raz ostatni! „Halka”, opera narodowa Stanisława Moniuszki.

## Radjo-koncerty.

## Program na dziś.

12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny.  
15.20—15.20. Komunikaty.

16.80—16.40 Przegląd wydawnictw perjodycznych.

16.40—17.05. Lekcja języka ang.elskiego.

17.20—17.45. Transmisja odczytu z Wilna.

17.45—18.55. Koncert.

19.05—19.16. Komunikat rolniczy.

19.15—19.30. Rozmaitości.

19.30—19.55. Odczyt p. t. Przeszczepianie tkanek.

19.55—20.15. Pogadanka muzyczna.

20.15. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej.

22.00—22.05. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

22.05—22.20. Komunikat P. A. T.

22.20—22.30. Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram.

22.30—22.30. Transmisja muzyki tane cznej

## Kursy dla nauczycielswa.

Wszem lat ubiegłych odbyła się w Państwowej Szkole Higieny (Warszawa, Chocimska 24) dwa kursy wakacyjne: I-szy od 9-28 lipca, II gi od 6—25 sierpnia r. b.

Każdy kurs będzie obejmował 4 działy: 1) nauk przyrodniczych (biologję, anatomję i fizjologję, bakterjologję i naukę o odporności, higienę odżywiania, higienę pracy umysłowej), 2) metodyki nauczania higieny i wychowania higienicznego 3) higieny publicznej (uzdrowotnienia miast i wsi, higienę budynku szkolnego i jego otoczenia), 4) higieny społecznej (zwalczanie ostrych chorób zakaźnych, gruźlicy, alkoholizmu i innych klęsk społecznych, higienę dziecka i pielęgniarstwa społecznego).

Dla pewnej liczby (do 60) słuchaczy (ek) każdego kursu, którzy nie będą mogli znaleźć pomieszczenia w lokalach prywatnych w Warszawie, Dyrekcja Państwowej Szkoły Higieny rezerwuje lokale burs, gdzie pobyt całoroczny w warunkach bardzo dogodnych, łącznie z żywnieniem, wynosić będzie 5.50 gr. dziennie. Nauczanie na kursach jest bezpłatne.

Zgłoszenia na formularzach kart wpisowych na kursy wakacyjne kan-

dyplom członka honorowego Straży Ogn. Och. Sierpeckiej który na ogólnym walnym zebraniu tejże straży jednogłośnie wybrany został na tę godność.

Rozczulony do łez ks. prałat Chabowski podziękował delegacji, jak również straży ogn. och. Ciechanowskiej, która swoim występem uświetniła tę uroczystość, oświadczając, że od dnia tego zapisuje się w poczet członków ofiarodawców Straży Ciechanowskiej.

Uroczystość zakończona została odegraniem hymnu narodowego i defiladą Straży Ogn. Och. Ciechanowskiej.  
Ronoch.

dydaci winni przesyłać przed dniem 10 czerwca roku 1928 za pośrednictwem Inspektoratów Szkolnych do Dyrekcji Państwowej Szkoły Higieny, zaznaczając na który z tych kursów reflektują i czy proszą o zapewnienie im bursy.

Wraz z kartą wpisową kandydat winien złożyć w biurze Inspektora Szkolnego 10 złotych wpisowego.

O zakwalifikowaniu na kurs oraz o ewentualnym przyjęciu do bursy kandydaci zostaną powiadomieni za pośrednictwem Inspektoratów Szkolnych do dnia 20 czerwca roku 1928.

## „Halka“ w Teatrze Płockim.

A więc nareszcie Płock będzie gościł u siebie Operę i to nie byle jaką. Zespół, który do nas zjedzie na sobotę i niedzielę, dnia 2-go i 3-czo czerwca, nosi nazwę Popularnej Opery Warszawskiej i szczyci się nie byle jakimi siłami. W wystawianej u nas „Halce” rolę tytułową odśpiewa pani Janikiewiczowa, primadonna Opery Kijowskiej, Jontka pan Banaszkiwicz, a stolnika — znany u nas, w Płocku, ze swych tak pięknych, choć rzadkich występów, p. inżynier Klonowski (basso profundo). Bilety są już do nabycia w okiarni W-nego Szalańskiego i radzimy z zapatrzeniem się w nie nie zwlekać.

## Otwarcie przystani Towarzystwa Włosarskiego.

Dowiadujemy się, że z powodu znacznego przyboru wody i uniemożliwienia na skutek tego dostępu do przystani — uroczyste otwarcie sezonu sportowego przeniesione zostało z dnia 3-go czerwca na dzień 10-ty czerwca roku bieżącego t.j. na niedzielę następującą.

Po otwarciu przystani odbędzie się poświęcenie nowo-nabytego sztandaru Towarzystwa, oraz łodzi flagowych.

Po południu tegoż dnia odbędą się wyścigi wodne, czyli regaty.

## Wydawanie dowodów osobistych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, by urzędy władz samorządowych oraz archiwa przyspieszyły procedurę wydawania dowodów: jak świadectw urodzenia, metryk ślubu i t. p.

Wszelkie podania o wydanie tych papierów mają być załatwiane w przeciągu dwóch tygodni.

## Urządnicy w obronie bytu.

Dnia 30 maja 1928 roku walne zebranie Płockiego Koła Stowarzyszenia Urzędników Państwowych przy bardzo licznej liczbie Stowarzyszonych powzięło następujące uchwały:

Stale wzrastająca nędza urzędników dosięgła najwyższych granic. Od chwili powstania Rzeczypospolitej tak ciężkiej sytuacji urzędniczej nie było. Pobory nie wystarczają na najskromniejsze wyżywienie, nie mówiąc już o innych potrzebach. Siły fizyczne i umysłowe upadają.

Biorąc ten stan pod uwagę, oraz biorąc asumpt ze słów p. Marszałka Piłsudskiego. Zbyt wiele bowiem nieprawości — określa p. Marszałek — nagromadziło się w okresie obowiązywania obecnej ustawy, zbyt jak skrawo krzywdząco ustawa ta potraktowała urzędników administracyjnych wszystkich działów służby państwowej i wszystkich kategorii i stanowisk, walne zebranie stwierdza i protestuje, że Rząd nie złożył dotąd do Sejmu projektów definitywnej regulacji plac urzędniczych, pomimo zobowiązań p. wicepremiera, że projekty te będą złożone natychmiast po zwołaniu ciała parlamentarnych i pomimo poinformowania pana wicepremiera we właściwym czasie o poglądach p. Marszałka Sejmu, że projekty te mogą być przed ferjami letnimi załatwione przez Sejm o ile wnioszone zostaną w pierwszej połowie maja.

Walne zebranie protestuje również przeciw wzięciu sprawy uposażenia urzędników z projektami nowych podatków, gdyż tym sposobem przeciwstawia się urzędników tym wszystkim, których nowe podatki będą obciążać, a w szczególności ma-

sie nieświadomionych państwowo warstw społecznych.

Walne zebranie zwraca się z gorącym apelem do Sejmu, by uczynił wszystko co jest w jego mocy, aby sprawa uposażenia urzędników została załatwiona przed ferjami-letnimi i żeby była traktowana łącznie z całością budżetu, a nie w związku z wprowadzeniem nowych ustaw po datkowych.

## Głos Płockiej Młodzieży.

Ukazał się № 3 miesięcznika młodzieży wszystkich płockich szkół średnich, który zawiera m. inn. art. Konstytucja 3-go maja 1791 r. parę niesłychanie wierszy, nowelę (A pozostało wspomnienie) ciekawe wrażeń z matury, kronikę szkolną i rozrywki,

## O chodnik do Kościoła po-Refermackiego.

Na przylegającej do kościoła po-Refermackiego uliczce wiodącej od Ostatniej do Placu po-Refermackiego nie ma ani kawałka chodnika, podczas gdy wiele osób z Alej, Nowego Rynku, Królewieckiej i t. d. stałe na nabożeństwa dąży tą drogą. Możeby władze magistrackie zechciały kazać ułożyć tam choć wązki chodniczek o jednej płycie.

W czasie slot droga ta jest trudna do przebycia. Chyba w zimie lub na późnej jesieni nie będzie czasu na ułożenie tego chodnika.

## Sprostowania.

We wczorajszej naszej notatce w kronice, donoszącej o kradzieży 5 złotych, wkradła się fatalna omyłka. Mianowicie podaliśmy, że sprawcą tego czynu był pan Lejzor Brygart, tymczasem on jest właścicielem automatu i jako taki ma prawo do zabierania gotówki ze swego aparatu. Kradzież popełnił niewykryty sprawca, do którego podane wówczas przez nas uwagi się odnoszą.

Pana Brygarta za mimowolnie wyrządzoną mu przykrość przeproszamy. Pomyłka powstała stąd, że figurujące w protokole policyjnym nazwisko jego jako donoszącego o kradzieży, wzięte zostało omyłkowo za sprawcę tejże.

## Awanturaczy siostrzeńce.

P. Michał Zdanowski pobił ciotkę swą panią Ludwikę Bukowińską (Kościuszki, 9). Oburzona pani Ludwika dała o tem znać policji płockiej która brutalnego siostrzeńca pościąganie do odpowiedzialności.

## Naruszenie przepisów drogowych.

Polskie przepisy drogowe dla p. Feliksa Śliwińskiego (Działki № II) dom 3-oi jakby nie egzystowały, gdyż jechał sobie w dn. 30 b. m. po lewej stronie szosy, i to w dodatku końmi nie okiełznanymi.

Zauważyła to policja i na p. Śliwińskiego spisała stosowne doniesienie.

## Wśród koleżanek.

Dwie koleżanki Z. Sobierajówna (Synagogałna, 10) i M. Rogalska (Bielska, 8) tak się ze sobą podrobiły, aż doszło do bójki i zakłócenia spokoju publicznego.

## W drodze z Bielska do Sierpeca.

Niejaki Jauer Oberfeld zameldował policji, że w drodze z Bielska do Sierpeca skradziono mu z wozu skrzynkę świec wagi 48 kg. Pomimo poszukiwań skrzynka dotąd się nie znalazła.

## Brak światła na korytarzu.

Oszczędni właściciele domów palą na korytarzach swych kamienie nieraz tak nagle światło, że z trudem cośkolwiek w blaskach jego widzieć się daje. Ale p. Moszek Sadsawka i pani Sura Czytyk (Bielska, 15) chcieli być jeszcze więcej oszczędni od oszczędnych i wogóle korytarza nie oświetlali, udawało się im to dość długo, aż wreszcie policja spisała z nich protokół, pościągając do odpowiedzialności sądowej.

## Kradzież garderoby.

Pani Helena Bautenbach z Warszawy (Wilcza, 43) dała znać policji

o kradzieży garderoby, przyczem rzuciła podejrzenie na Czesławę Chyżyńską zamieszkałą w Płocku przy ul. Zduńskiej p. n. 6.

## Nowe aresztowania w sprawie napadu w Drwałach.

W związku z napadem na f. p. Jana Chylińskiego w Drwałach dowiadujemy się, że sprawa satacza coraz szersze kręgi. W tych dniach policja śledcza aresztowała w związku z tą sprawą niejakiego Szczepana Zdybskiego z Ciudkowa w sąsiedztwie Drwał. Zdybski został przewieziony do Płocka i osadzony w więzieniu.

## Przygoda miłosna zakończyła się kradzieżą 100 zł.

Żądny wrażeń miłosnych przybyły do Płocka p. J. F. zaprosił do swego numeru hotelowego jedną z tutejszych „wesółych cór”, Walerję Zambrzycką, która wychodząc odeń, zanim spostrzegł, potrafiła wyciągnąć mu z kieszeni 100 zł. P. F. stratę zauważył dopiero później i zameldował o fałosnej przygodzie miłosnej policji płocką. Przeprowadzone przez Wydział Śledczy dochodzenie doprowadziło do przyznania się „wesolej Walerki” do inkryminowanego jej czynu. Nadto w związku z tą sprawą policja zatrzymała i niejakiego Leona Czajkowskiego, karanego już parę razy za różne sprawy, Zambrzycka, przynawsz się do kradzieży — objęła, że za zdobyte w ten sposób pieniądze zdążyła kupić sobie palto, za część ich upiła się, a część schowała. Pieniądze odebrano, palto zwrócono i także za liozkę na nie oddano, a Zambrzycką zatrzymano i przekazano władzom sądowym. Na czas jakiś będzie spokój, gdyż Zambrzycka słynie z awantur i popełniania mnóstwa drobnych kradzieży.

## DZIS

każdy kulturalny dom  
prenumeruje i czyta

KSIĄŻKI

KATALOG I NAZADANIE

BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO

KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.

WARSZAWA - CHMIENNA 61 - P. K. O. - 9770

## Rozmaitości.

## Wystawa obrzędów weselnych w Japonii.

Przed dwoma laty powstało w Japonji towarzystwo, które ma na celu ulepszenie dotychczasowego systemu zawierania ślubów, oraz szerzenie moralności wśród narodu japońskiego.

W tym celu odbędzie się w październiku 1928 r. w Tokio wystawa, mająca obrazować zwyczaje ślubne w rozmaitych krajach. Wystawa ta ma na celu zaznajomienie młodego pokolenia ze sposobem zawierania małżeństw w innych krajach i pragnie spowodować ulepszenia przy zawieraniu małżeństw w Japonji.

Do udziału w wystawie została zaproszona także Polska, a Towarzystwo krajoznawcze w Warszawie zbiera już na wystawę odpowiednie lalki i fotografie; jeden z etnografów polskich przygotowuje zaś krótki zarys polskich zwyczajów weselnych, który ukaże się w języku japońskim.

Możeby powstać im nasze „Wesele na Kurpiach”?

## Skazany na śmierć 58 razy.

Jak donosi korespondent londyńskiego „Timesa”, przed sądem w Białogrodzie stanął niebezpieczny rozbójnik serbski, schwytyany, po długich poszukiwaniach, w roku ubiegłym w Walowie.

Oskarżonemu zarzucono mnóstwo morderstw i rabunków, według zaś serbskiego kodeksu karnego, za każdą popełnioną zbrodnię zbrodniarz musi odpowiadać oddzielnie.

Gdy zatem wszystkie sprawy oskarżonego rozważano, sąd ogłosił wyrok, skazujący rozbójnika dwukrotnie na karę śmierci i łącznie na 760 lat robót ciężkich!

Niezadowolony z takiego wyroku,



oskarżony odwołał się do sądu kasacyjnego w Białogrodzie, który zniósł wyrok powyższy i nakazał ponowne rozważenie sprawy.

W tych dniach właśnie skończył się ten powtórny proces. Sąd zmniejszył wprawdzie oskarżonemu karę więzienną do 120 lat, ale zato skazał go na śmierć 58 razy!

Oto ścisłe przestrzeganie formalistki prawnej, co się zowie!

#### Mleko bez krów.

Korespondent paryskiego wydania „New York Herald” donosi z Londynu o sensacyjnym oświadczeniu, złożonym tam przez członka Związku inspektorów sanitarnych, Estona, na posiedzeniu tego związku.

Referat Estona tyczył się wyrobu mleka syntetycznego. Zdaniem referenta doświadczenia, czynione w tym kierunku, uwienczone będą niebawem pomyslnym skutkiem, bo odtwarzając proces przemiany w organizmie krowy traw przez nią zjedzonych na mleko, pozwolą otrzymywać prawdziwe mleko bez pośrednictwa krowy.

Przestałaby w takim razie istnieć obawa spożywania mleka zanieczyszczonego zarazkami gruźlicy, czy też innych chorób, a biedne, pocziwe krowiny stracłyby zupełnie swe znaczenie dzisiejsze.

#### Aeroplany raketowe.

Według „Vossische Ztg.” zakłady Raabkatzenstein przystąpiły do budowy

aeroplanów, zaopatrzonych nie w silniki benzynowe, lecz w rakiety systemu Sander-Opel.

Jak zapewniał jeden ze współwłaścicieli zakładów Opela, Fritz von Opel, przed próbą auta raketowego, dokonaną w Berlinie dnia 23 maja, aeroplan raketowy będzie mógł osiągnąć szybkość wprost niebywałą.

O ścisłości tej zapowiedzi będzie można przekonać się niebawem, gdyż zarząd zakładów Raabkatzenstein obiecuje rozpocząć próby z pierwszym aeroplanem raketowym już w ciągu najbliższych tygodni.

#### Czy wiecie że...

Dnia 23 maja 1898 roku zmarł głośny swego czasu autor amerykański,

Edward Bellamy, którego słynna utopia p. t. „W roku 2000” doczekała się niezliczonych wydań we wszystkich językach świata.

W Stanach Zjednoczonych na każdego mieszkańca przypada jeden aparat telefoniczny.

Istnieje na globie ziemskim 3,400 języków i dialektów.

Wysokość wielkiej piramidy Cheopsa wynosi 181 metrów.

Halografja nazywa się nauka o pochodzeniu i właściwościach soli mineralnych.

Stolica królestwa Kambodży, pozostającego pod protektoratem Francji, jest Pnom Penh, wspaniałymi ruinami świątyni i pałaców historycznych Khmerów

## Hurtownia Szczepan Praszkiwicz Tytuniowa

— poleca —  
SPECJALNE WYROBY: Pursiczan, Hercegowina, specjalny fajkowy, specjalne egipskie, Tryumf  
Złota Pani, cygara: Regalja, Delice, Hawańskie, Wirginja.

— PŁOCK, — ul. Kościuszki 9, — Telefon 183. —

## WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16

NO  
WO  
ŚCI

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

## ŻONA FARAONA

wielki monumentalny dramat w 10 aktach  
Grają: E. JANINGS H. LIDTKE, P. WEGENER i inni  
wybitni artyści. — Intryga. — Miłość. — Poświęcenie.

Początek seansów o godzinie 7 ej i 9-iej wieczorem

S  
F  
I  
N  
K  
S

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

## Cyrk Wędrowny

W rolach głównych: JOHN GILBERT i RENÉE ADOREÉ.

Początek seansów o godzinie 7-iej i 9-iej wieczorem.

S  
F  
I  
N  
K  
S

Przewodniczący Wyborów do Władz

### T-WA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

z Okręgu Płockiego zawiadamia, że

wybory odbędą się w sali Towarzystwa Rolniczego w Płocku dnia 9 czerwca roku bieżącego o godzinie 10-iej rano.

Zebranie przedwyborcze odbędzie się dnia 8-czerwca o godzinie 6-iej po południu.

Wybory poprzedzi Msza św. w Bazylice Katedralnej o godzinie 9-iej rano. —

Przewodniczący Wyborów  
STANISŁAW PIWNICKI.

## GRYKĘ do siewu

ORAZ

PELUSZKĘ jako paszę dla koni  
POLECA

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE Sp. Akc.  
w Płocku.

Gniezno



M. GUTKIND



## ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klienci, że zakład został zaopatrzony w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli. Krój wykwinny!



Matkil

Żądajcie w aptekach i skład. apt. higieniczn. przy sytki dla dzieci

„Puder Dzidzi”

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Pudełko 50 gr.

Majątek Ultowo obszaru sześć włók jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela na miejscu. Poczta Bielsk Płocki. 437.

Dobermany rasowe szczepione 6-cio tygodniowe tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Sienkiewicza 10 m. 11 438



KREM „Tiegol”  
z KOGUTKIEM  
USUWA BEZ ŚLADU  
PIĘGI, PLAMY  
WĄGRY, OPALENIZNE  
I ZBRASZCZKI NA TWARZY.  
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GĄSECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce; Nadesłane przed tekstem i str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie Najmniejsze ogłoszenie 80 gr Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 168

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca: Mieczysław Kobarski. Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z og. odp. Płock Kolegjalna 8 Tel. 168